

## Pomniejsze Bóstwa. Terry Pratchett

2015-11-06



### Czyli Żółw Się Rusza.

*Na Świecie Dysku są miliony bóstw. Zyskują i tracą na sile poprzez wiarę ludzi. Im więcej ludzi wierzy w danego boga tym więcej mocy on zyskuje. W Omni jest tylko jeden bóg – Om. W niego wierzą wszyscy, jest wszechpotężny, wszechmocny. Świątynia ma bezliku, ma nawet święte miasto Kom, w nim cytadelę wielkie centrum religijne. W niej to jako nowicjusz ciężko pracuje Brutha. Nie wie jeszcze jaki los go spotka...*

Do Bruthy przemawia żółw. Taki mały sałato-żerca. Twierdzi on że jest Omem, ale Brutha wie że to nie prawda. Wielki Bóg pojawia się zwykle pod postacią wielkiego byka tratującego niewiernych. Żółwiowi raczej ciężko cokolwiek tratować. Dobrotliwy Brutha jednak zabiera żółwia ze sobą, nie chce aby ten zginął, przecież takim żółwiem „można sobie nieźle podjąć”.

Aby ludzie prawdziwie wierzyli w Oma, „pomocą” kościołowi służy Kwizycja. Ma swoje sprawdzone metody na niewiernych – tortury, ogień, itp. Na jej czele stoi Vorbis, bezwzględny, bezlitosny i sadystyczny, lubiący patrzeć na cierpienie innych. Budzi on ogólny strach i grozę. Na skutek zbiegu okoliczności następuje spotkanie jego i Bruthy.

Vorbisowi podoba się umiejętność Bruthy – nie zapomina on niczego, wystarczy rzut oka na pomieszczenie i potrafi ze szczegółami opowiedzieć co się w nim znajdowało. Vorbis uważa ta umiejętność będzie mu potrzebna w delegacji do sąsiedniego kraju – Efebu. Poselstwo jest ważne – mieszkańcy Efebu mają inną wiarę i poglądy niż panujące w Omni, a to źle, najgorsze jest jednak to że ośmielają się nie wierzyć w Oma! Trzeba ich nakłonić do jedynej prawdziwej wiary, najlepiej tak jak inne państwa – podbić je!

Nie jest to jedyny problem Vorbisa – w Omni krążą poglądy łamiące dotychczasowy dogmat, że ziemia jest okrągła. Wśród kontestatorów krąży tekst twierdzący że ziemia jest w formie dysku, podtrzymywanego przez słonie, stojące na żółwiu. Vorbis wie o tym i ma plan jak to wykorzystać, chce zostać prorokiem. Wtedy Kwizycja zacznie z całą siłą umacniać i szerzyć wiarę.

Bóg Om wie o tym, lecz nie może nic zrobić, wygląda że utracił swoje moce, ciekawe dlaczego?

„**Pomniejsze Bóstwa**” to religia opisana w krzywym, typowo Pratchetowskim stylu. Niby fantastyka dziejąca się na odmiennym świecie, a czytelnik czuje się jak by czytał o swym własnym. Dla niektórych temat powieści może być kontrofensywny, osobiście mi jednak nie przeszkadzał. Książka nie jest tak pełna humoru, jak np. poprzednia część cyklu - „[Wyprawa Czarownic](#)”, jest tu więcej filozofii i przemyśleń. Czy to źle? Wydaje mi się że niekoniecznie, czasami można oderwać się od czystej komedii. Nie oznacza to że „**Pomniejsze Bóstwa**”, są pozycją nudną, wprost przeciwnie tezy i poglądy autora przemyczone w treści czyta się bardzo przyjemnie.

*Artur Wyszyński*